

Uroczysty apel na Górze św. Anny

Wczoraj na Górze św. Anny odbył się uroczysty apel powstalczy, w którym wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. Reprezentanci społeczeństwa opolskiego i katowickiego oddali hołd tym, którzy przed 50 laty po raz trzeci zerwali się do boju o powrót Śląska do Macierzy. (PAP)

„Synowie pułków“ gośćmi Ziemi Wrzesińskiej

Niezwykle serdecznie przyjmowało społeczeństwo Ziemi Wrzesińskiej wielkopolskich „synów pułków” — najmłodszych uczestników walk toczonych przez Ludowe Wojsko Polskie na frontach II wojny. Przybyli oni wczoraj z 2-dniową wizytą, z okazji obchodów 70 rocznicy Strajku Dzieci Wrzesińskich, 50 rocznicy Powstania Śląskiego i 26 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Przewidziane programem odwiedziny w środowiskach szkolnych i organizacji młodzieżowych, zapoczątkowało spotkanie z władzami partyjnymi i administracyjnymi powiatu. Wieczór zaś wypełniony był 11 spotkaniami z młodzieżą miasta i powiatu. „Synów pułków” gościli m. in. Liceum Ogólnokształcące, technika — mechaniczne, mleczarskie, weterynaryjne, ZMS-owcy z „Tonsilu”, organizacje ZMS, ZMW i ZHP z Miłostawia, Sokółowa, Pysdr, Nekli. Spotkania te miały wszędzie podniosły patriotyczny charakter. „Synowie pułków” nawiązywali w swoich wystąpieniach do pięknych tradycji, walk niepodległościowych, których rocznice obecnie obchodzimy, dzielili się wspomnieniami burzliwych lat swojej młodości, opowiadali o wojennych przeżyciach oraz pułkach, które zastępowały im ciepło rodzinnego domu. Odpowiadali też na pytania młodzieży, dotyczące zarówno frontowych epizodów, jak i dzisiejszego życia.

Wszędzie młodzież obdarowywała swoich miłych gości wiankami kwiatów, ci zaś pozostawali po sobie pamiętki w postaci serdecznych słów wpisanych do kroniki ksiąg pamiętkowych.

Późnym wieczorem gości podejmowała kolacją załoga PGR Zieloniec, gdzie spędzili również noc.

Dzisiaj gospodarze Wrzesni i powiatu zaprosili kombatantów na zwiedzanie miasta, m. in. Muzeum oraz Szkoły.

Rogers w Izraelu

Sekretarz stanu USA, William Rogers kontynuował w Tel Awiwie rozmowy z premierem Goldą Meir oraz innymi przywódcami izraelskimi. Rogers wystąpił przed komisją spraw zagranicznych i bezpieczeństwa parlamentu izraelskiego. Był on pierwszym obokrajowcem, któremu zrobiono zaszczyt występowania przed komisją parlamentu.

W Rogers odbył w piątek rano przejazd lotniczy nad terytorium Izraela i wodami zatoki Akaba. W Rogers nie skorzystał z propozycji władz izraelskich dokonania przelotu na pokładzie helikoptera wojskowego, decydując się na swój własny samolot „Boeing-707”, co dawało mu możliwość swobodnego wyboru trasy przelotu. (PAP)

Powrót stoczniovców i portowców polskich z Leningradu

Promem „Skandynawia” powróciła do Świnoujścia 250-osobowa delegacja ludzi morza z ministrem żegludgi Jerzym Szpą, która na zaproszenie władz radzieckich bawiła przez pięć dni w Leningradzie.

W czasie pobytu w mieście nad Nową Polscą stoczniovców i portowców z Gdańska, Gdyni i Szczecina uczestniczyli w imponującej manifestacji 1-majowej, zwiedzili zakłady pracy, zabytki historyczne i kulturalne, a także odbyli szereg spotkań z robotnikami Leningradu, nawiązali nowe, przyjacielskie znajomości, odświeżyli dawne, niekiedy sięgające wspólnej walki z hitlerowskim najeźdźcą. (PAP)

WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
8
MAJA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 108 (8461)
Cena 50 gr

Rozmowa Edwarda Gierka z przedstawicielami OK WOM

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się 7 bm. z przedstawicielami Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych: przewodniczącym ZG ZMS — Andrzejem Żabińskim, przewodniczącym ZG ZMW — Zdzisławem Kurowskim, naczelnikiem ZHP — Stanisławem Bohdanowiczem, przewodniczącym RN ZSP — Stanisławem Ciołkiem i sekretarzem Rady Młodzieżowej WP pik. Henrykiem Januszem.

W czasie spotkania, w którym uczestniczył również członek Biura Politycznego; sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, omawiano aktualne problemy i zadania organizacji młodzieżowych. (PAP)

Prasa wobec rosnących zadań informacyjnych

Fakt, iż sprawa rozszerzenia i pogłębienia systemu informowania opinii publicznej oraz rozwoju bazy poligraficznej zajmowały się ostatnio najwyższe władze polityczne — mimo piętrzących się aktualnie oraz wylaniających w perspektywie innych ważkich problemów, zwłaszcza dotyczących naszego rozwoju społeczno-gospodarczego, dobitnie wskazują na znaczenie jakie kierownictwo przywiązuje do tych zagadnień.

Zainteresowaniu temu toważyszyły pierwsze decyzje. Powołany został, jak wiadomo, urząd rzecznika prasowego rządu, który podjął już działalność. Warto także zwrócić uwagę

na utworzenie przy Biurze Prasy KC PZPR społecznego organu doradczego w postaci komisji prasowej. Szczególnie istotnym, kolejnym krokiem w tej dziedzinie, było pismo Prezesa Rady Ministrów skierowane w ostatnich dniach kwietnia do ministrów i kierowników centralnych urzędów, zalecające stałe systematyczne kontakty resortów i przedsiębiorstw z prasą, radiem i TV, udostępnianie rzeczowych informacji dziennikarzom i udziału nie im odpowiedzi na pytania nurtujące opinię publiczną.

Na pewno decyzje te nie wywołują, a zapoczątkują listę spraw, które wobec rosnących zadań informacyjnych, ideowo-wychowawczych i politycznych dzienników i czasopism — wymagają pilniejszego, czy też stopniowego rozwiązania.

W powstającym długofalowym programie rozwoju kraju — wśród innych pilnych potrzeb, także i sprawy rozwoju prasy polskiej, jej kierunków i nakładów — zostaną potraktowane jako zadanie ważne do rozwiązania w najbliższej przyszłości oraz w perspektywie dalszych lat. (PAP)

Delegacja WP uda się do CSRS

Na zaproszenie Prezydium KC KPCz, rządu CSRS i ministra obrony narodowej gen. płk M. Dżura, w połowie maja br. wyjedzie do CSRS oficjalna delegacja Ludowego Wojska Polskiego na czele z zastępcą Biura Politycznego KC PZPR, min. obrony narodowej, gen. broni Wojciechem Jaruzelskim. (PAP)

Uroczystości Dnia Zwycięstwa w PR i TV

9 bm. o godzinie 11.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim przeprowadzą bezpośrednią transmisję z uroczystej zmiany warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie z okazji Dnia Zwycięstwa. (PAP)

Schumann zakończył wizytę w Moskwie

Francuski minister spraw zagranicznych, Maurice Schumann odbył wczoraj konferencję prasową, w trakcie której stwierdził, że jego rozmowy w Moskwie były bardzo ważne, ponieważ wykazały one, że współpraca radziecko-francuska jest stałym elementem polityki obu krajów.

W piątek w Moskwie sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Francji, który przebywał w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną.

Po południu M. Schumann opuścił Moskwę udając się w drogę powrotną do Paryża. (PAP)

Stosunki grecko-albańskie

Grecja i Albania postanowiły w czwartek wznowić stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów. Do tej pory między oba kraje istniał „stan wojny” bowiem Grecja i Albania nie podpisały między sobą traktatu pokojowego po zakończeniu II wojny światowej.

Poparcie dla SED

Wchodzące wraz z SED w skład demokratycznego bloku partie NRD wyraziły w piątek w komentarzach redakcyjnych swych centralnych organów prasowych poparcie dla polityki SED jako przełomu między dwukrotną wojną w Niemczech i Niemieckiej Republiką Demokratyczną.

Od XVI do XX wieku

Wystawa książki wielkopolskiej

„Książka to również dzieło sztuki” — taka maksyma przyświecała otwartę wczoraj w gmachu głównym Miejskiej Biblioteki im. E. Raczyńskiego w Poznaniu wystawie poświęconej książce wielkopolskiej na przestrzeni lat, które nas dzielą od przełomowego wynalazku czołki drukarskiej.

Wystawa pt. „Książka Wielkopolska od XVI do XX wieku” jest przeglądem historycznym umożliwiająym konfrontację przeszłości z teraźniejszością, przeglądem historycznym sztuki drukarskiej. Ukazuje również piękno grafiki wielkopolskiej. I właśnie te elementy graficzne książki są na wystawie szczególnie wyeksponowane. Autorzy wystawy — Ewa Kamińska, Antoni Golebniak i Józef Petruk chcieli w ten sposób zwrócić uwagę zwiedzających na doniosłą rolę, jaką w książce odgrywa ilustracja, której — pochłonięci lekturą — często nawet nie zauważamy.

Wystawa dedykowana jest miłośnikom i pracownikom książki: drukarzom, plastynom, literatom, bibliofilom, a więc wszystkim tym, dla których książka jest nie tylko zapisana kartką papieru. Tematyka związana jest z trwającym w Wielkopolsce Rokiem Plastyki oraz Dniami Oświaty, Książki i Prasy.

Organizatorami są: Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania, Miejska Biblioteka im. E. Raczyńskiego oraz Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Walki w rejonie Sajgonu

W Wietnamie Południowym walki między patriotami, a ugrupowaniami reżimowymi toczyły się w czwartek głównie w strefie Sajgonu. W rezultacie zaciętej potyczki na terenach oddległych o 45 km od tego miasta zginęło 7 żołnierzy, a 6 odniosło rany. W tym samym czasie doszło do starcia w odległości 67 km od Sajgonu. Bojownicy sił wyzwoleńczych zabili tam trzech żołnierzy z oddziałów reżimowych a 20 ranił.

Agencje zachodnie donoszą, że dwa amerykańskie myśliwce bombardujące „Phantom F-4” zbombardowały w piątek rano stanowisko obrony przeciwczołowej w rejonie przełazu Ban Karai na obszarze północnowietnamskim, w odległości 65 km na północny zachód od strefy zdemilitaryzowanej. (PAP)

Rozkaz prezydenta CSRS

Z okazji 26 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką (9 maja 1945) prezydent CSRS Ludvík Svoboda wydał rozkaz do Czechosłowackiej Armii Ludowej, w którym podkreśla historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej nad faszyzmem.

CHRL — San Marino

Agencja Reutersa powołując się na Radio Pekin, poinformowała, że Chińska Republika Ludowa nawiązała stosunki oficjalne z San Marino. Oba kraje podpisały wspólny protokół, stwierdzający, że od 6 maja br. nawiązują się stosunki na szczeblu konsularnym.

Kidnaperzy z Genui

Kidnaperzy uprowadzili w Genui 13-letnią Milenę Sutter — córkę

właściciela fabryki papierosów, za dając w zamian za uwolnienie dziewczynki okupu w wysokości 150 mln lirów.

Pompidou na „Concorde”

Prezydent Francji Georges Pompidou przybył wczoraj do Tuluz na pokładzie francusko-brytyjskiej

PAP RADIO INF. WK. TEL. F. ONEM. RADIO INF. WK. TEL. F. ONEM. PAP INF. WK. TEL. F. ONEM. PAP TEL. F. ONEM. PAP INF. WK. TEL. F. ONEM. PAP

go ponaddwukrotnego samolotu pasażerskiego „Concorde 001”. Maszyna osiągnęła w czasie lotu przedkość równą dwukrotnej prędkości dźwięku. W doniesieniach agencji nych podkreśla się, że prezydent

Centralne obchody 50-lecia RPK

Kulminacyjnym punktem obchodów przypadającego 8 maja br. 50-lecia Rumuńskiej Partii Komunistycznej była uroczysta akademicka zorganizowana w piątek w olbrzymiej sali Pałacu Republiki w Bukareszcie.

Za stołem prezydalnym jubileuszowej akademii zajęli miejsca członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych Rumunii z sekretarzem generalnym RPK, przewodniczącym Rady Państwa SRR — Nicolae Ceausescu i premierem Ionem G. Maurem oraz weterani ruchu komunistycznego.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej skierował do Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej depesze w związku z odbywającymi się w Bukareszcie obchodami 50-lecia RPK. (PAP)

295 obrotów „Saluta” wokół Ziemi

Radziecka stacja naukowa „Salut” wprowadzona na orbitę okołoziemską 19 kwietnia, dokonała do godz. 11.00 czasu moskiewskiego 7 maja, 295 obrotów wokół Ziemi.

Według danych informacji telemetrycznej systemy pokładowe stacji pracują normalnie. Temperatura w pomieszczeniu z aparaturą naukową wynosi 15 st. C., a ciśnienie 920 mm słupa rtęci. (PAP)

XXIV WP Polacy w czołówce na etapie do Włocławka

Drugi etap XXIV Wyścigu Pokoju rozegrany został na 165-kilometrowej trasie prowadzącej z Nieporętu do Włocławka. Tym razem triumfował reprezentant Belgii Adolf van der Linden. Drugi na mecie zameldował się posiadacz żółtej koszulki lidera wyścigu Włoch Franco Ongarato, który minimalnie wyprzedził Jurija Osincewa (ZSRR) i Ryszarda Szurkowskiego.

Kolarze uczestniczący w tegorocznym WP sprawili na II etapie organizatorom sporą niespodziankę. Rozwinęli już zaraz po starcie tak ostre tempo, że przyjechali do Włocławka na około 20 minut przed zaplanowanym czasem. W ciągu pierwszej godziny kolarze przejechali prawie 50 kilometrów. I znowu najbardziej odczuł to nasz reprezentant Andrzej Kaczmarek, który podobnie jak na pierwszym etapie, kilka kilometrów po starcie ostry miał defekt roweru i nie był już w stanie dojść do głównego pelotonu.

Pozostali Polacy przez cały czas jechali w czołowej grupie, pieczołowicie pilnując swych najbliższych konkurentów, a szczególnie kolarzy Związku Radzieckiego, którzy byli bardzo aktywni na wczesnym etapie. Na 102-kilometrze w Płocku znajdowała się lotna premia. Pierwszym był kolarz radziecki Nielubin przed Hirtem (Węgry) i Morawcem (CSRS). W Gostyninie (125 kilometr trasy) drugą premię wygrał Starkow (ZSRR), który wyprzedził Bielousowa (ZSRR) i Struwa (Dania).

Na 20 kilometrów przed metą Andrzej Kaczmarek miał już około 8 minut straty do ponad 70-osobowej czołówki, w której raz po raz poszczególne kolarze próbowali ucieczek. Kończyły się one jednak niepowodzeniem. Dopiero na 2 km przed metą wyskoczył do przodu Belg van der Linden. Ten doskonały zawodnik, wice mistrz świata amatorów z ubiegłego roku, uzyskał około 200 metrów przewagi i niezagrożony

wpadł na stadion. Za jego plecami rozgorzała zacięta walka o drugie miejsce, z której zwycięsko wyszedł lider wyścigu Włoch Ongarato, kolarz radziecki Osincow był trzeci a Ryszard Szurkowski czwarty.

Tuż przed wjazdem na stadion miała miejsce krakska, w której uczestniczyli kilkunastu kolarzy. Niektórzy z nich ukończyli wyścig na własnych nogach, niosąc uszkodzone rowery.

WYNIKI INDYWIDUALNE II ETAPU:

1. A. van der Linden (Belgia)	3:24.18
2. F. Ongarato (Włochy)	3:25.02
3. J. Osincow (ZSRR)	3:25.17
4. R. SZURKOWSKI	3:25.32
5. M. Omloop (Belgia)	
6. Z. CZECZOWSKI	
7. K. Miersch (NRD)	
8. O. Huber (Szwajcaria)	
9. I. Gera (Węgry)	
10. W. Nielubin (ZSRR)	
11. Z. KRZESZOWSKI	
12. W. MATUSIAK	
13. J. MIKOŁAJCZYK	
14. K. STEC	wszyscy 3:25.32
104. A. KACZMAREK	3:39.24

Etap ukończyło 116 zawodników.

Dokończenie na str. 2

LOGODA

8 bm. będzie zachmurzenie niewielkie, na południu w ciągu dnia przejściowo większe i miejscami możliwe opady przelotne. Nieco cieplej. Temperatura maksymalna od 16 st. na wschodzie do 20 st. na zachodzie. Wiatry słabe, przeważnie południowo-wschodnie.

Symposium w sprawie ochrony środowiska człowieka

W Pradze obraduje od 3 bm. sympozjum Europejskiej Komisji Gospodarczej, poświęcone ochronie środowiska człowieka. Z ramienia Polski uczestniczy w niej zespół ekspertów z przewodniczącym Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej, ministrem Zbigniewem Januszką.

Obecnie trwa dyskusja robocza w dwóch sekcjach. W pierwszej omawiane są zagadnienia związane z ochroną środowiska w rejonie metropolii, wielkich ośrodków przemysłowych, ośrodków turystycznych i basenów rzecznych, natomiast w drugiej problemy branżowe dotyczące takich gałęzi przemysłu, jak np. chemia, metalurgia, transport, energetyka, które mają istotny wpływ na zanieczyszczanie środowiska.

Specjalne posiedzenie drugiej sekcji poświęcone było organizacji wymiany informacji w zakresie ochrony środowiska człowieka w Europie. W zespole ekspertów sekretariatu EKG prof. S. Leszczyński przedstawił referat omawiający problem ochrony środowiska w planowaniu przestrzennym, a dr T. Zieliński naświetlił kierunki i metody opracowywania programu zagospodarowania górnośląskiego okręgu przemysłowego.

Przedstawiciele delegacji polskiej uczestniczyli w obu sekcjach. Prof. J. Paluch wygłosił referat na temat „Ochrona środowiska przed zanieczyszczeniem przez przemysł petrochemiczny”, dr A. Czyżewski — „Polski system informacji”, a wymiana informacji w ramach EKG, zaś dr O. Rogalewski — „Ochrona środowiska w programowaniu rozwoju turystyki w Polsce”.

19 spotkanie ambasadorów wielkiej czwórki

W piątek 7 bm. przed południem w gmachu byłej Sojusznicy Rady Kontroli w Berlinie Zachodnim rozpoczęło się 19 spotkanie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego. Posiedzeniu przewodniczył ambasador W. Brytanii w NRF, Roger Jackling. Ponadto w rozmowie uczestniczą ambasador ZSRR w Berlinie Piotr Abrasimow, ambasador USA, Kenneth Rkush oraz szef przedstawicielstwa dyplomatycznego Francji, Jean Sauvagnargues. Ostatnie posiedzenie czwórki w sprawie Berlina Zachodniego odbyło się 16 kwietnia. (PAP)

Międzynarodowe sympozjum w Wielkopolsce

W Arcugowie, pow. Gnieźno, rozpoczęło się w czwartek 6 bm. zorganizowane z inicjatywy Sekretariatu Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa, Leśnictwa i Plantacji (SFZZ) — międzynarodowe sympozjum poświęcone doświadczeniom i zadaniom związków zawodowych w dziedzinie poprawy warunków socjalno-bytowych pracowników rolnych.

Biorą w nim udział delegacje związków zawodowych pracowników rolnych z Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR oraz — w charakterze obserwatorów — delegacja z Włoch. (PAP)

Pakistan Wschodni pod kontrolą wojska

W rejonach wiejskich Wschodniego Pakistanu (sektor Czittagong — Komilla) wojsko rządowe prowadzi akcje przeciwko ogniskom oporu — jak informuje radio pakistańskie. Wojsko całkowicie kontroluje południowo-wschodnią granicę Wschodniego Pakistanu z Indiami.

Władze podejmują kroki mające na celu normalizację życia — głosi komunikat. Szczególną uwagę przywiązuje się do okazywania pomocy ludności rejonów nadbrzeżnych, która uciepiała w czasie cyklonu i powodzi w listopadzie ubiegłego roku. Obecnie rządowe samoloty transportowe przewożą żywność dla mieszkańców wysp Manpura i Kukurimukri, które znalazły się w środku cyklonu. (PAP)

Nowe zasady premiowania dla pracowników PGR

W końcu czerwca br. wygasają umowy załóg PGR, zawarte przez nie w 1963 r. z dyrekcjami Państwowych Gospodarstw Rolnych kiedy to wprowadzono nowy system premiowania, polegający na powiązaniu zarobków z wynikami produkcyjnymi i ekonomicznymi gospodarstw.

Toteż Rada Ministrów w porozumieniu z CRZZ podjęła ostatnio uchwałę w sprawie plac i funduszu premiowego w PGR-ach na bieżące 5-lecie. Siedmioletnie doświadczenia wykazały, że stosowany w PGR-ach system premiowania okazał się skutecznym bodźcem do intensyfikacji produkcji, która w tym czasie wydatnie wzrosła. Jak też do poprawy wyników finansowych. Fundusz premiowy przyczynił się również do stabilizacji załóg, wzrostu wydajności i dyscypliny pracy oraz większego troski o wykorzystanie rezerw produkcyjnych.

Nastąpiła również duża aktywizacja samorządu robotniczego, który w większym niż poprzednio stopniu koncentrował swoją działalność na mobilizowaniu załóg do pomnażania produkcji.

Ponadto wprowadzenie zasady wydziałania z ogólnej kwoty funduszu co najmniej 10 proc. na cele socjalne przyczyniło się do poprawy warunków bytowych robotników rolnych PGR.

Jednakże w aktualnych warunkach, wobec zasadniczych zmian w poziomie produkcji i rentowności PGR, a także przy znacznie wyższym wyposażeniu w środki produkcji, dotychczasowe zasady premiowania przestały być bodźcem do dalszej intensyfikacji produkcji. Dotychczasowy system premiowania uwzględnił bowiem przede wszystkim wzrost produkcji, natomiast w mniejszym stopniu oddziaływał na obniżanie jej kosztów i poprawę rentowności.

Ustalono uchwałą Rady Ministrów nowe zasady premiowania, których projekt był w styczniu konsultowany z Konferencjami Samorządu Robotniczego oraz kolektami robotniczymi w kilkudziesięciu PGR-ach, stwarzając warunki do stopniowego niwelowania rozpiętości plac pomiędzy pracownikami PGR, a przemysłu czy budownictwa.

Wprowadzone zasady, że wypracowany przez załogi fundusz premiowy w wysokości przeciętnej za ostatnie 3 lata będzie nadal wypłacony załogom, pod warunkiem osiągnięcia przez nie co najmniej przeciętnej z ostatnich trzech lat poziomu produkcji i rentowności oraz stopniowo, na stałe, włączano do podstawowych plac. W przypadku

Trzęsienie ziemi w Jugosławii

W piątek około godziny 8.00 rano w rejonie Banja Luki w Jugosławii zanotowano wstrząs podziemny o sile 5-6 stopni w skali Mercalliego. Nie spowodował on żadnych szkód.

Uważa się, że wstrząs nastąpił w wyniku potężnego przesunięcia się mas skalnych na dużych głębokościach, co jest częścią procesu osadzenia się warstw ziemi po katastrofalnym trzęsieniu ziemi w tamtym rejonie, półtora roku temu. (PAP)

Dylemat dolara i marki

Fala spekulacyjna na międzynarodowych rynkach walutowych utrzymuje się nadal. Rząd zachodnoniemiecki oficjalnie zakomunikował, że nie dokona rewaluacji marki, ale rezerwuje sobie prawo powzięcia innych decyzji, które zahamowałyby proces inflacji w NRF.

Nadal utrzymują się pogłoski o możliwości dewaluacji dolara, chociaż rząd amerykański oświadczył, że tego nie uczyni.

Przeciwko dewaluacji dolara opowiada się większość państw zachodnioeuropejskich, z wyjątkiem Francji. Rządy zachodnioeuropejskie obawiają się także rewaluacji swych walut (chodzi o markę, franka szwajcarskiego i guldena holenderskiego), utrudniłoby to bowiem eksport towarów zachodnioeuropejskich. Ich ceny w dolarach musiałyby wówczas auto matycznie wzrosnąć.

Kancelarz NRF Brandt w czwartek wieczorem, natychmiast po powrocie z Londynu, odbył naradę z udziałem ministrów, przewodniczących frakcji parlamentarnych SPD i FDP, a także prezesa Banku Federalnego. Omawiano problem kryzysu walutowego oraz ewentualne kroki zmierzające do stabilizacji gospodarki NRF.

Rząd NRF znajduje się pod naciskiem kół rolniczych i przemysłowych, które nie chcą rewaluacji marki. Zachodnoniemieccy producenci samocho

Jakie osiedla powstają w naszych miastach?

Prawie cały program budownictwa mieszkaniowego realizowany jest obecnie w formie osiedli lub kompleksowo zaprojektowanych zespołów mieszkaniowych. Pojedyncze domy, z uwagi na prawie całkowite zabudowanie wolnych terenów w centrum miast, wznosi się raczej rzadko. Toteż sprawą wielkiej wagi jest prawidłowe zaprojektowanie nowych osiedli, uwzględnienie w nich wszystkich elementów składających się na właściwe warunki życia i wypoczynku.

Wiele ze zrealizowanych osiedli nie zyskało aprobaty mieszkańców. Powszechnie odczuwane mankamenty — to nadmierna intensywność zabudowy, zbyt mało miejsca po zostawionego na place zabaw, boiska sportowe, zieleń. Prawdziwym utrapieniem są też samochody. Ze względu na małą liczbę miejsc parkingowych i brak dostatecznej liczby garaży zajmują one w osiedlach każdy skrawek wolnego miejsca.

W najbliższym pięcioleciu w naszych miastach przewiduje się wybudowanie ponad 100 dużych i mniejszych osiedli mieszkaniowych. Czy ich projektanci wyciągnęli właściwe wnioski z poprzedniej praktyki?

Odpowiedzi na to pytanie do starczą badania Instytutu Gospodarki Mieszkaniowej, w którym dokonano analizy projektów osiedli i zespołów mieszkaniowych przeznaczonych do realizacji w najbliższych latach.

Z oceny IGM wynika, że za początkowy został pozytywny

przełom w sposobie zabudowy zespołów mieszkaniowych. Zmienne zostały podstawowe zasady, a mianowicie zmodyfikowano normatywy osiedlowe, przewidując możliwość zmniejszenia intensywności zabudowy od 8 do 20 proc. oraz zwiększenie liczby miejsc postojowych dla samochodów stosownie do przyjętych w danym mieście prognoz motoryzacyjnych.

Wielkość osiedli, które obecnie budujemy, jest bardzo różna. Liczą one od 500 do — nawet — 25 tys. mieszkańców. Dominują jednak ze strony małe i średnie o 2 i 3 tys. mieszkańców; w ogólnej liczbie ich udział sięga 70 proc.

Jeśli chodzi o rodzaj budynków i ich wysokość, to w dalszym ciągu nie odstąpiono od stosowanej przez ostatnie lata „mody” na wyłączenie niemal 11 lub 5-cio kondygnacyjne budynki. Sprawa ta, że osiedla, niezależnie od dzelniccy czy ukształtowania terenu, są prawie identyczne, za co niesposób chwalić projektantów; mimo iż tłumaczył on ten fakt względami ekonomicznymi i technicznymi.

Wzrasta natomiast udział domów wąskich (o szerokości ok. 10 metrów). Stanowią one ok. 40 proc. budynków w badanych projektach. Jest to zjawisko pozytywne, gdyż w domach tych można osiągnąć najlepiej rozwiązane mieszkania, dwustronne, o bezpośrednim oświetleniu kuchni, nawet w najmniejszych lokalach.

Zmienia się struktura mieszkań. Dominują obecnie lokale M-3 i M-4 (ponad 75 proc. ogólnej liczby). Resztę stanowią M-2 i M-5. (PAP)

Strajk w zakładach Renault

W piątek sytuacja w zakładach Renault poważnie się zaostrzyła w związku z trwającym tam już od 29 kwietnia strajkiem robotników wyścigowych, walczących o poprawę warunków bytu. Strajk rozpoczął się w fabryce samochodów osobowych Renault, w Mans, rozszerzając się stopniowo i obejmując następnie coraz to nowe filie. W tej sytuacji dyrekcja, odmawiając zapokojenia żądań pracowników, postanowiła ogłosić lokaut.

Deputowany komunistyczny D. Ducolone zwrócił się do premiera Chaban-Delmasa, aby interweniował w trybie pilnym wobec dyrekcji zakładów Renault, w celu nawiązania rozmów między przedstawicielami dyrekcji i strajkującymi robotnikami.

Zakłady Renault stanowią największy z nacjonalizowanych koncernów francuski. W roku 1970 wyprodukowały one prawie 1.200.000 samochodów i 17.000 traktorów; zatrudniają ponad 120.000 pracowników. (PAP)

Rasiści wrogami Afryki

Wychodzący z Lagos nigeryjski dziennik „Daily Express” pisze, że każdy przywódca kraju afrykańskiego, który sędzi, że dialog z rasistami z RPA doprowadzi do jakichś zmian w sytuacji, okłamuje sam siebie. Takich przywódców — kontynuuje dziennik — należy uważać za wrogów niepodległej Afryki, agentów imperializmu i neokolonializmu.

Wstąpienie na drogę rozmów z RPA, to współpraca z Preterią, która dąży do zniewolenia rodzimej ludności afrykańskiej. Afryka powinna pójść drogą walki z apartheidem — pisze na zakończenie dziennik — i na zawsze odrzucić myśl o jakimkolwiek dialogu ze swoimi najgroźniejszymi wrogami — rasistami. (PAP)

Dni Opieki nad Zabytkami

Chrońmy dobra kultury

Wczoraj w Prezydium WRN w Poznaniu odbyła się konferencja prasowa, na której Wojewódzki Konserwator Zabytków Jan Pic i Konserwator Zabytków Poznańscy Henryk Kondziela poinformowali o tegorocznych Wielkopolskich Dniach Opieki nad Zabytkami.

Trwać będą one od 9 do 23 maja br. Współorganizują obchody, prócz wymienionych instytucji, m. in. Pracownia Konserwacji Zabytków w Poznaniu, PTTK, Stowarzyszenie Historyków Sztuki i Wielkopolska Komisja Opieki nad Zabytkami.

W okresie trwania Dni realizowane będą w całym naszym regionie różnego rodzaju inicjatywy, mające na celu popularyzowanie idei ochrony dóbr kultury, jakimi są zabytki architektury, rzeźby czy malarstwa. Mamy ich, jak się oblicza, najwięcej w kraju. Województwo liczy 3668 zabytków architektonicznych, 634 zabytkowe parki, 24 tys. zabytków rzeźby, malarstwa i przemysłu artystycznego, 310 grodzisk, tysiące stanowisk archeologicznych. To wszystko trzeba chronić przed zapomnieniem, obojętnością, zniszczeniem — jako bezcenny element narodowych pamiątek i tradycji oraz piękno naszego krajobrazu.

W kinach wyświetlane będą przezrocza przedstawiające zabytki, zorganizuje się szereg wystaw, m. in. w Księgarni Literackiej w Poznaniu czy muzeach regionalnych w terenie, trwać będą odczyty Stowarzyszenia Historyków Sztuki, PTTK zorganizuje liczne wycieczki szlakami zabytków

Burza w Tatrach

7 bm. w godzinach południowych, nad Tatrami przeszła burza z silnymi wyładowaniami. Znaczącej miejscowej pogody wnioskuje z tego, że w Tatrach zawita wreszcie prawdziwa wiosna, która jak dotąd omijała nasze najwyższe góry.

Tymczasem w piątek, na Kaśprzym Wierchu notowano jeszcze zaledwie jeden stopień ciepła oraz pokrywę śnieżną grubości 63 cm. W Zakopanem było nieco cieplej, ale jeszcze zbyt zimno jak na tę porę roku, toteż na ulicach widzi się turystów ubranych jak w zimie. (PAP)

XXIV WFP

Dokończenie ze str. 1

Wycofał się Norweg Torbjørn Ros tad. Przeciętna szybkość zwycięcy 48,2 km/godz.

WYNIKI DRUŻYNOWE II ETAPU:
1. Belgia 13:40.54
2. Włochy 13:41.38
3. ZSRR 13:41.53

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO II ETAPACH:

1. E. Ongarato (Włochy) 5:46.30
2. A. van der Linden (Belgia) straty do lidera 22 sek.
3. A. Holik (CSRS) 1:1 min.
4. J. Osinec (ZSRR) 1:21
5. T. Fierens (Belgia) 1:21
6. A. Starkow (ZSRR) 1:25
7. W. Nielubin (ZSRR) 1:31
8. R. SZURKOWSKI 1:33
9. I. Hirt (Węgry) 1:33
10. D. Micein (NRD) 1:33
11. W. Bielousow (ZSRR) 1:33
12. W. Wesemann (NRD) 1:35
13. V. Moravec (CSRS) 1:35
14. Z. CZECHOWSKI 1:36
15. K. Miersch (NRD) 1:36
21. J. MIKOŁAJCZYK 1:36
62. W. MATUSIAK 2:02
69. K. STEC 3:07
70. Z. KRZESZOWIEC 3:12
112. A. KACZMAREK 21.01

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO DWÓCH ETAPACH:

1. Włochy 23:10.54
2. Belgia straty do lidera 1 sek.
3. CSRS 54 sek.
4. ZSRR 56 sek.
5. NRD 1:26 min.
6. Węgry 1:27
7. Rumunia 1:30
8. Bulgaria 1:30
9. POLSKA 1:53
10. Szwajcaria 7:03
11. Maroko 8:39
12. Francja 8:52
13. Algieria 14:46
14. Finlandia 14:53
15. Norwegia 16:58
16. Dania 30:55
17. W. Brytania 39:14

KLASYFIKACJA NA NAJAKTIVNIEJSZEGO KOLARZA

1. A. Starkow 11 pkt.
2. A. Holik (CSRS) 5 pkt.
3. W. Nielubin 5 pkt.
4. K. STEC 5 pkt.
5. R. SZURKOWSKI 3 pkt.
6. I. Hirt (Węgry) 3 pkt.
7. D. Micein (NRD) 3 pkt.
8. W. Bielousow 3 pkt.
9. A. Peschel (NRD) 3 pkt.

Rozmowy ZSRR — Francja

Agencja TASS poinformowała w piątek w godzinach południowych:

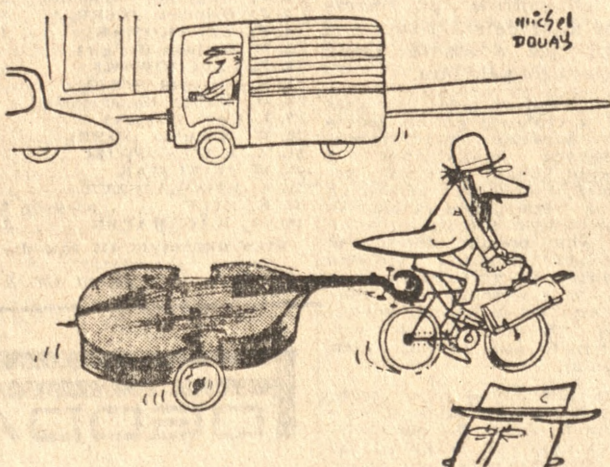
W Moskwie kontynuowane są rozmowy ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki z ministrem spraw zagranicznych Francji Maurice Schumannem. (PAP)

Spółeczeństwo pomogło milicji ująć mordercę

Kiedy na początku tego tygodnia sąsiadki 73-letniej Anieli Jursy zanapokojone tym, że starszuszka zamieszkała w Słupsku od kilku dni nie wychodzi ze swego mieszkania, powiadomiły o tym fakcie milicję, okazało się po otwarciu mieszkania — że została ona zamordowana. Natychmiastowo poszukiwania mordercy dzięki wydatnej pomocy społeczeństwa sprawiły, że w ciągu kilku zaledwie godzin od otrzymania informacji o zabójstwie A. Jursy milicja ujęła sprawcę. Okazał się nim 17-letni sąsiad Jursy Stefan Rymuska. Do popełnienia zbrodni czego czynu pchnęła go wiadomość, że Jursa otrzymała spadek. Spodziewając się dużego łupu Rymuska zaproponował sąsiadce na prawę okna zabierając ze sobą uprzednio przygotowany łom. Kończąc z chwilą gdy Jursa stała tyłem do niego uderzył ją łomem w głowę, a gdy dawała oznaki życia uderzenie powtórzył sześć razy. Następnie po znalezieniu 1890 zł spadłowego mieszkanie i zrabował jeszcze zegarek. Zakrwawione ubranie schował na cmentarzu.

Stefan Rymuska był już kilka-krotnie karany za włamania i kradzieże. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Pod adresem redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego” nadszedł list od Aleksieja Bogaczewa, dziennikarza centralnego organu Ministerstwa Obrony ZSRR „Krasnaja Zwiezda”. Jego nadawca przesyła członkom zespołu „Głosu” serdeczne pozdrowienia z okazji 1-majowego święta oraz Dnia Zwycięstwa.

W przesyłce znajdował się również egzemplarz „Krasnej Zwiezdy” z 20 ubm., w której A. Bogaczew, były mechanik — kierowca czołgu T-34 oznaczonego numerem 324, wspomina swoją niedawną podróż po Polsce, odbyłą szlakiem walk, wiodącym od przyczółka sandomierskiego przez Łódź i Kalisz, gdzie czołg jego został zniszczony.

A oto fragmenty wspomnień A. Bogaczewa:

Wspomnienia z bitewnych dróg

DO REDAKTORA GŁOSU

„Było to w końcu minionego roku. W Łodzi, w redakcji „Expressu Ilustrowanego”, roztrząsaliśmy z redaktorem naczelnym — Wiktorem Malskim i z pracownikiem tej redakcji — Jerzym Fiedosiejewem różne dziennikarskie problemy. Później, rozmowa zesłała na inne tematy. Zaczęliśmy wspominać lata wojny. J. Fiedosiejew dowiedziawszy się, że byłem wówczas czołgisty i uczestniczyłem w wyzwolaniu jego rodzinnego miasta, zapytał:

— Jaki numer miał wasz czołg?

— 324 — odpowiedziałem.

— 324? Zaraz, zaraz...

— Za kilka minut na stole pojawiła się zszywka gazet z fotografią czołgu T-34, oznaczonego numerem 324.

Okazało się, że pracownicy redakcji od dawna już szukali członków tego właśnie czołgu, który pierwszy wjechał do Łodzi 19 stycznia 1945 roku.

W Polsce przebywałem jako gość ZBoWiD. Stworzono mi możliwości odwiedzenia miejsc moich walk z hitlerowcami. Przebywałem w Łodzi, Kaliszu, Poznaniu — miastach leżących przed 26 laty na bojowym szlaku 108 Samodzielnej Brygady Pancernej, dowodzonej przez płk. W. Baraniuka.

Nieoczekiwany powrót do tych miast znów przypomniał mi o wojennej przeszłości. Oto przyczółek sandomierski. Przedarcie się przez umocnioną obronę faszystów. Rajd na-

szych czołgów na tyły przeciwnika. Oswobodzenie polskich miast i wsi. W pamięci ożyły radosne twarze ludzi, serdecznie witających nas wszędzie, gdzie tylko pojawili się nasze maszyny”.

A. Bogaczew wspomina dzień 19 stycznia 1945 r., gdy jego czołg jako pierwszy wdarł się na ulice Łodzi. Nazajutrz ruszył dalej — na zachód.

„Naszemu czołgowi — pisze — nie było sędzone dotrzeć do Berlina. W jednym z ciężkich bojów pod Kaliszem został trafiony „pięścią pancerną” i spłonął. Polegli dowódca czołgu i radiotelegrafista, ciężko został ranny ładowniczy. Mnie i strzelców wieżowemu udało się wyjść z lekkimi ranami. Niestety, do Berlina nie doszedłem. Następną raną wyrwała mnie z szeregów”.

Po 26 latach, przebywałem znów w Polsce, spotykając się z licznymi towarzyszami — weteranami II wojny, z kolegami po piórze w redakcjach gazet, w radio i telewizji, w radach narodowych. Wszędzie zgotowano mi niezwykle serdeczne przyjęcie. Przyjmowano mnie tak, jak niegdyś nas, radzieckich żołnierzy, gdy wyzwalaliśmy z faszystowskiej niewoli polskie miasta i wsie.

Wróciwszy do kraju z przyjemnością wspominam serdeczną atmosferę, jaką otaczali mnie polscy przyjaciele, ich głębokie uczucie wdzięczności dla ludzi radzieckich za wolność, jaką przynieśli ich ojczyźnie”.

NASZE ROZMOWY

W szeregach powstańców śląskich

Około 100 uczestników walk (w latach 1919-1921) o wyzwolenie narodowe i społeczne Śląska — skupia Komisja Weteranów Powstań Śląskich przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Poznaniu. Mimo podeszłego wieku (70-93 lat), znaczna część członków komisji pracuje społecznie. Ci bojownicy o wolność Śląska, którzy w większości są zarazem uczestnikami Powstania Wielkopolskiego, często też spotykają się ze społeczeństwem, szczególnie z młodzieżą, by przekazując prawdę o tamtych dniach — krzewić tradycje patriotyczne.

W okresie trwających obecnie obchodów 50 rocznicy III Powstania Śląskiego rozmawiamy z jednym z jego uczestników — 73-letnim mieszkańcem Poznania — Pawłem Strzódka.



Paweł Strzódka: „...Naród polski zjednoczył się w walce o wyzwolenie Śląska...”.

Fot. — K. Przychodźki

— Jaka była pana droga do III Powstania Śląskiego?

— Po udziale w Powstaniu Wielkopolskim ochotniczo służyłem w 3 Pułku Lotniczym na Ławicy. W listopadzie 1920 roku, jak wielu Ślązaków (urodziłem się w powiecie gliwickim) zostałem zwolniony z wojska i dostałem się do Krakowa, gdzie była baza szkoleniowa dla potrzeb Górnego Śląska. Z kolei przekroczywszy „zieloną granicę” dotarłem do Polskiego Głównego Komitetu Plebiscytowego (jego siedzibą był Hotel „Lomnitz” w Bytomiu), na którego czele stał Wojciech Korfanty, późniejszy przywódca III Powstania. Powierzono mi stanowisko sekretarza Powiatowego Komitetu Plebiscytowego w Opolu. Niezależnie od tego działałem w Polskiej Organizacji Wojskowej.

— W jakich warunkach odbywała się polska akcja propagandowa poprzedzająca plebiscyt?

— My, pracownicy komitetów, jeździliśmy od osiedla do osiedla i organizowaliśmy wiece, by pozyskać tych, którzy ulegali krzykliwej i zakłamaniej propagandzie niemieckiej. Zresztą ta ostatnia miała ułatwione zadanie. Górny Śląsk był przecież administrowany przez Niemców. Oni też kierowali pracą polskiego robotnika w kopalniach i hutach. Ponadto szalały niemieckie bojówki, które atakowały naszych działaczy plebiscytowych i rozbiły organizowane przez nich wiece. Tragedia, którą wówczas przeżyłem sprawiła, że ten terror szczególnie wbił mi się w pamięć. Myślę o śmierci mojego brata — Antoniego Strzódki. Był dowódcą plutonu POW ochraniającego polską akcję przedplebiscytową. Tuż przed wybuchem powstania wpadł w ręce bojówki złożonej z nie-

mieckiej organizacji „Orgesch”. Bili go, katowali, na koniec wrzucili do Odry...

— Metody godne faszystowskich oprawców...

— A już wówczas były przez fanatycznych Niemców dość powszechnie stosowane. Np. w trakcie powstania Niemcy opuścili Kędzierzyn i zostawili tam zwłoki wielu bestialsko pomordowanych Polaków. Stro na niemiecka wprowadziła też zasadę: nie brać jeńców wojennych. Walki, które rozpoczęły się w nocy z 2 na 3 maja 1921 roku, były więc m. in. z tej przyczyny niezwykle zacięte. Znalazłem się w ich centrum — pod Górą św. Anny — walcząc w jednym z baonów Pod grupy „Bogdana” (Teodora Kułiki) wchodzącej w skład Grupy Północnej frontu powstańczego.

Przeciwko uczestnikom III Powstania Śląskiego stanęły ścigające w pospiechu z głębi Niemiec — oddziały dobrze wyszkolone i uzbrojone. Nato miast w szeregach powstańczych, obok członków POW, znalazło się wielu nie nawykłych do posługiwania się bronią, której zresztą brakowało. Jednakże wszyscy uczestnicy

tego zbrojnego zrywu: robotnicy (najwięcej było wśród nich górników), chłopci i inteligencja Górnego Śląska oraz ochotnicy przybyli z wolnych ziem polskich walczyli bardzo ofiarnie i odważnie. To były atuty niwelujące przewagę militarną Niemców oraz nasze mankamenty w postaci chaosu organizacyjnego i ugodowego stanowiska naczelnego kierownika Powstania. Przecież już 6 maja 1921 roku Korfanty wezwał robotników do przewartościowania strajku i podjęcia pracy, a 10 maja ogłosił, że powstanie osiągnęło swój cel. Wywołało to zamieszanie wśród oddziałów powstańczych, ale kontynuowały one walkę.

— W czym przejawiała się pomoc społeczeństwa wolnych polskich ziem dla Górnego Śląska?

— Wspominałem o ochotnikach. Ponadto dostarczano walczącym żywność i broń. Sam przeżyłem szereg takich transportów kierowanych przez społeczne komitety działające w całym kraju. Wydatny udział w niesieniu pomocy powstańcom brał Komitet Obrony Śląska w Poznaniu.

Naród polski zjednoczył się więc w walce o wyzwolenie Śląska. I dzięki temu efekty tej walki stały się tak znaczne, że musiały być uwzględnione przez mocarstwa zachodnie: ich ostateczne decyzje w sprawie przynależności państwowej Górnego Śląska były dla Polski bardziej korzystne, niż na to się zanosilo przed III Powstaniem Śląskim.

Rozmawiał: MICHAŁ LUCZAK

Z działalności komisji rad narodowych

Pomoc społeczna sprawą dobrej organizacji

Podmiotem pomocy (opieki) społecznej jest człowiek niezdolny do samodziel- nego życia, a więc z jednej strony dzieci upośledzone umysłowo lub kalekie, albo też z rodzin alkoholików, z drugiej — ludzie starzy, samotni, przewlekłe chorzy. Właśnie ci ostatni, ze względu na swą rosnącą liczebność, wysunęli się na pierwsze miejsce. Stąd też do podstawowych zadań opieki społecznej należy organizowanie życia człowieka starego.

Pokutujący w pierwszych latach powojennych pogląd, że ustrój socjalistyczny zapewniając wszystkim obywatelom pracę zlikwiduje automatycznie potrzebę społecznej opieki, wpłynął hamująco na rozwój form tej opieki, na niedocenywanie jej znaczenia. Nie zauważono, że stara nazwa, łącząca się ongiś z pojęciem charytatywności i filantropii, obrosła nową treścią. By należycie zorganizować opiekę nad człowiekiem starym, potrzebującym nie tylko zasiłku pieniężnego, trzeba zrehabilitować metody działania i ustalić ich nowy kierunek. Sprawa tym poświeciła swe posiedzenie 29 kwietnia br. Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej WRN, obradująca z udziałem przewodniczących odpowiedzialnych komisji rad powiatowych i miejskich.

ROLA WYDZIAŁU

Wydatki na opiekę społeczną, w formie zasiłków pieniężnych, które w roku 1970 w województwie poznańskim wyniosły blisko 49 mln zł, przekraczają z reguły sumy na ten cel prelimitowane. Znaczy to, że radom brak właściwego rozpoznania w potrzebach terenu.

Interesy ludzi starych i potrzebujących opieki reprezentują wobec władz i urzędów terenowej opieki społecznej. Jest ich w Wielkopolsce 4 956. Oni to powinni mieć pełne rozpoznanie potrzeb. Ale trudno ich obarczać odpowiedzialnością za wszystko. Są to po prostu ludzie dobrej woli, którym należy w ich pracy pomóc. Szkoleniem i instruktażem winni zajmować się powiatowi opiekunowie społeczni, bę dący etatowymi pracownikami wydziałów zdrowia i opieki społecznej przydziałów P (M) RN. Niedocenywanie ich roli powoduje dużą płynność kadr, powoływanie na to stanowisko osób o nieodpowiednich kwalifikacjach, czy łączenie tej funkcji ze stanowiskiem kierownika referatu opieki społecznej, do którego należy gromadzenie środków i sporządzanie bilansu potrzeb, a nie rozpoznanie w terenie. Taka sytuacja istnieje w Międzychodzie (funkcje powiatowego opiekuna społecznego pełni tu referent w wieku 21 lat), w Pleszewie: w Obornikach dla odmiany brakowało referenta, w Jarocinie referent ma za sobą w ogóle niecały rok pracy i doświadczenie niewielkie. A w Nowym Mieście fun-

duzu na pomoc społeczną nie wykorzystano, nie „zauważono”, że mieszka tu od lat wdowa, będąca na łasce sąsiadek. W powiecie poznańskim „nie zauważono” 5 dzieci alkoholika, potrzebujących pomocy. Przykłady można mnożyć.

Radę narodową ograniczają się do płacenia zasiłków, uchyłają od innych świadczeń. W Kaliszu np. nie potrafiono zorganizować posiłków dla ludzi starych.

Idealna byłaby współpraca: lekarz rejonowy — pielęgniarka środowiskowa — opiekun społeczny. Jej zaczątkiem będą powiatowe Ośrodki Opiekuna Społecznego.

PROFIL POMOCY

Obecnie najczęściej udzielaną formą pomocy są zasiłki pieniężne. Ale w miarę zmian zachodzących w naszym społeczeństwie liczba osób nie mających własnych zasobów materialnych ani uprawnień do emerytury lub renty maleje, wzrasta natomiast zapotrzebowanie na pomoc społeczną w postaci usług. Opiekę nad chorym w domu sprawują siostry PCK (w województwie jest za ledwie 9 punktów opieki nad chorym w domu, w roku bieżącym mają powstać we wszystkich powiatach), pomoc domową zapewnia PKPS. W 1970 r. korzystało z niej 338 osób. Zbyt mało w stosunku do potrzeb. Z ciekawą inicjatywą wystąpili uczniowie szkoły podstawowej w Skokach. W oparciu o lekturę książki „Timur i jego drużyna” zorganizowali drużynę opiekującą się miejscowymi staruszkami.

Potrzebę kulturalne ludzi starych zaspokajają kluby rencistów. Jest ich w województwie 7.

Na miejscu w domach pomocy społecznej czeka około 300 osób, nie licząc tych, które blokują miejsca w szpitalu. Bezczylnie przyspiesza proces starzenia się, stąd wobec perspektyw tworzenia nowych domów, trzeba prze-

dyskutować ich profil. W Chodzieży powstał oddział specjalistyczny z zakresu geriatry, w najbliższym okresie mają powstać 4 dalsze takie oddziały.

Domy te wymagają także zwiększenia kadry lekarsko-pielęgniarskiej oraz pomocniczej. W Chodzieży brakuje 16 salowych, na zmianie popołudniowej jest tylko 1 pielęgniarka. We wszystkich domach liczba etatów w stosunku do norm jest poważnie zaniżona.

Poszczególne związki zawodowe tworzą branżowe domy rencistów: nauczycieli, naftowców, górników. Czy nie warto by pomyśleć o utworzeniu takiego spółdzielczego domu rencistów dla rzemiosła?

KOORDYNACJA NA CO DZIEŃ

Działalnością w zakresie pomocy społecznej zajmują się związki zawodowe, Polski Komitet Pomocy Społecznej, PCK, Liga Kobiet, Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, ZHP, Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, TPD i wiele innych. Z ich sprawozdań wynika spore zaangażowanie w tę pracę, natomiast na co dzień organizację tej działalności „kolegi” nie albo prawie nie wiedzą. Na podstawie aktu prawnego z 1967 r., wydanego przez Ministra Zdrowia w porozumieniu z wymienionymi organizacjami, rola koordynatora przypada wydziałowi zdrowia rad narodowych. Rola takiego koordynatora gotów jest podjąć się wydział wojewódzki, trzeba tylko przedyskutować zakres uprawnień i obowiązków obu stron. Na pograniczu działalności tych wszystkich organizacji nie może pozostać nikt potrzebujący...

✱ Nie są to wszystkie głosy i postulaty członków Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej WRN. Staraliśmy się wybrać te, które wytyczają kierunek działania na przyszłość.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Jeszcze o pasożytach

Kto uchyla się od pracy?

rych nieróbstwo szczególnie rzuca się w oczy. Inaczej mówiąc: brak takiego systemu, który pozwoliłby ujawniać każde uchylanie się od pracy społecznie użytecznej.

Projekt ustawy antypasożytniczej nie precyzuje w tym zakresie zadowalających rozwiązań. Stanowi bowiem, że organy spraw wewnętrznych zwykają na rozmowę ostrzegawczą (I faza postępowania wobec pasożytów) na podsta-

wie zawiadomienia: sądu, prokuratury, kolegium do spraw wykroczeń, MO albo innej instytucji, organizacji społecznej lub poszczególnych obywateli.

Nawet fakt, że grono wnioskodawców jest tak liczne nie gwarantuje ani ujawnienia wszystkich osób uchylających się od pracy ani też szybkiego ujawniania (po 3—4 miesiącach od rzucenia pracy) tego rodzaju osobników. Stąd obawa, że przepisy te nie będą

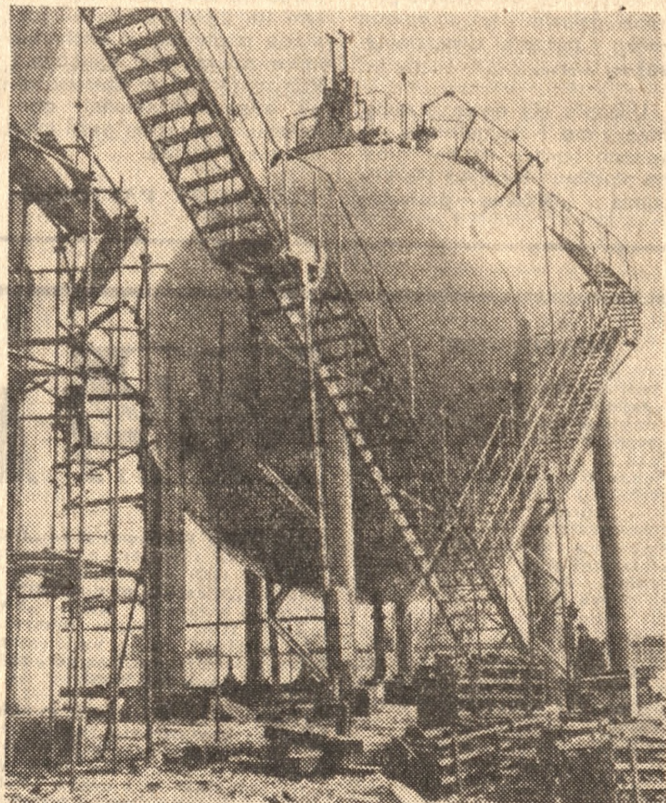
stosowane wobec ludzi maskujących swoje próżniactwo lub będą stosowane ze znacznym opóźnieniem.

W tej sytuacji na uwagę zasługuje wniosek kierowniczy Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium DRN Poznań-Grunwald Magdaleny Leciejewskiej, zmierzający do uzyskania pełnej orientacji co do liczby zatrudnionych i nie zatrudnionych w danej dzielnicy lub powiecie.

W każdym organie kontroli ruchu i ewidencji ludności jest kartoteka mieszkańców. Składa się ona z tzw. druków informacji adresowych zawierających m. in. rubrykę „zatrudnienie”. Wypełnia się ją jednak tylko w razie zmian meldunkowych. Tak więc np. w karcie Kowalskiego, który w 1950 roku będąc pracownikiem PKP otrzymał mieszkanie na Grunwaldzie (poprzednio mieszkał na Jeżycach), widnieje obecnie zapis „pracownik PKP”. Może aktualny, a może Kowalski jest zatrud-

Dokończenie na str. 4

Włocławskie azoty



10 maja br. rozpoczyna pracę pierwsza linia produkcyjna we Włocławskich Zakładach Azotowych. Ta najnowocześniejsza w Polsce fabryka nawozów budowana jest wg francuskiej licencji, kosztem 8 mld złotych. Roczna wartość produkcji zakładów wyniesie 2,6 mld złotych — w ciągu doby Włocławek będzie przerabiał 1 500 ton amoniaku na saletrę amonową.

Na zdjęciu: fragment instalacji włocławskich azotów.

CAF — GIL

O krytyce i pisarzach

Autor tak poczytnych w skali już niemal światowej powieści z dziedziny naukowej fantastyki, Stanisław Lem, znany jest także i jako autor utworów niebeletrystycznych, penetrujących zwłaszcza dziedziny wiedzy bliskie jego powieściowemu zainteresowaniu. Obecnie nakładem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie, ukazała się potężna, dwutomowa monografia „Fantastyka i futurologia”, pierwsza w takim zakresie próba określenia i omówienia piśmiennictwa piękno, określanego fantastyką naukową, a jednocześnie jej związków z futurologią. Lektura tego dzieła nie jest łatwa, niemniej wydaje mi się znajomości jego konieczna zwłaszcza dla prawdziwych entuzjastów, tak przecież licznych, fantastyki naukowej w jej wersji zbeletryzowanej.

Skoro już jestem przy Stanisławie Lemie, warto odnotować, iż w cyklu jego „Dzieł wybranych”, ukazało się nowe wydanie powieści „Powrót z gwiazd”.

W kierowanej przez Henryka Markiewicza „Bibliotece studiów literackich”, ukazał się tom I z „Pism Antoniego Sygietyńskiego”, a mianowicie, pod redakcją Tomasza Weissa — „Pisma krytyczno-literackie”. Tom ten zawiera zasadniczą część prac tego powieściopisarza, krytyka spraw literatury, muzyki, eseis tyki, malarstwa i plastyki — wszystko czynione z niepospolitym zapałem i oryginalnością sądów. Interesujące są zwłaszcza studia z zakresu spraw literatury i teatru oraz rozważania estetyczne na tle tendencji we współczesnym mu malarstwie (ostatnie dziesiątki lat ubiegłego wieku i początki dwudziestego).

Ukazało się nowe, trzecie, przejrane i uzupełnione w sposób bardzo istotny, głosne studium Henryka Markiewicza „Główne problemy

wiedzy o literaturze”. Autor omawia w niej, w oparciu o bogatą chronologię dzieł wiedzy o literaturze, zjawiska takie, jak zakres i kierunki współczesnych badań literackich, wyznaczniki literatury, sposób istnienia i budowa dzieła literackiego, styl tekstu literackiego i jego badanie, fikcja w dziele literackim a jego zawartość poznawcza, prądy i typy twórczości literackiej, realizm, naturalizm, ty powość, prawa naukowe w historii literatury, i wreszcie wartości i oceny w badaniach literackich. Już ta pobieżna charakterystyka świadczy o funkcji poznawczej tej książki, istotnej dla każdego interesującego się głębiej sprawami literatury.

I jeszcze jedna pozycja krytyczna, wybór szkiców Andrzeja Lema — „Pamiętnik krytyczny”, gdzie autor dokonał wyboru ze swego dorobku z okresu lat 1950-1968, w boru nie zmieniającego post factum dawniejszych swoich osądów. Przez to samo szkice te stały się wykładnikiem stosunku krytyki do literatury jakże intensywnie zmieniającej się, przechodzącej różnorakie metamorfozy w ujęciu wybornym dwudziestolecia. Studia Lema imponują otwartością sądów, odwagą w przeciwstawianiu się obiegowym poglądom.

Na zakończenie — o książce autora, mającego swych wiernych entuzjastów. Stefana Otwinowskiego. Nowa jego książka, powieść „Świadek nieoczekiwany”, jest kontynuacją cyklu zapoczątkowanego „Samosądem” i „Okolicznościami łagodzącymi”. Releksja, Kraków artystyczny i zarazem tak bardzo ukochana przez autora prowincja. Na tym tle cicha, nieco uliryczniona opowieść o kochaniu, które zawsze jest niefatwe, z którym łączą się sprawy winy, odpowiedzialności, obowiązku, a zarazem pasji i łapczywości świata.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

...Obecnie w Osiecznej (...) pozostały tylko trzy, ale za to wyjątkowo piękne wiatraki.

Fot. — B. Cynalewski



Jeszcze na początku ubiegłego stulecia w Osiecznej było 60 młynarzy. I podobnie jak w Lesznie stanowili tu najliczniejszy i najpotężniejszy cech spośród wszystkich przedstawicieli rzemiosła. Już w 1628 roku cech młynarzy leszczyńskich posiadał status prawny, a potem w ślad za nim liczne przywileje, które sprawiły, że pod koniec XVIII wieku w samym tylko Lesznie i jego najbliższych okolicach przy sprzyjającym wietrze mieściło się ponad sto wiatraków. Obecnie w Osiecznej ostał się przy swym zawołaniu tylko jeden młynarz, pozostały tylko trzy, ale za to wyjątkowo piękne wiatraki.

Wszystkie stoja razem na jednym wzgórzu, przy wjeździe do miasta, wzdłuż szosy leszczyńskiej i z czasem stały się nie tylko turystyczną atrakcją, ale także zabytkami starego przemysłowego budownictwa. Jako jedyny tego typu zespół w skali kraju znajdują się też w wielu folderach i przewodnikach turystycznych. Są nowym reklamowym herbem tego miasta, stawiającego obecnie zdecydowanie na turystykę.

Problem wiatraków, jeśli nie za duże to słowo, jest zjawiskiem bardzo świeżej daty. Do pki było ich wiele i dopóki mieliły zboże, nikomu w ogóle nie przychodziło do głowy, aby interesować się nimi jako zabytkami. Kiedy jednak w 1954 roku w wyniku przedwczesnych

Ratujmy zabytki

Spór o wiatraki

gospodarzy profesor Akademii Medycznej z Wrocławia Tadeusz Nowakowski, przyjeżdżając na całe lato do swego wiatraka, jak do campingu. Drugi wiatrak Józefa Heinze pracuje nadal, chociaż już nie na wiatr, lecz na motor. Trzeci wreszcie, od blisko pół wieku w posiadaniu młynarza i budowniczego wiatraków Leonarda Lenartowicza, dwa lata temu dopiero przestał mieścić. Na wszystkich wiszą tabliczki z decyzją konserwatorską o prawnej ochronie. Skąd więc tu w ogóle problem wiatraków?

A jednak jest i jak to już raz podkreślałem bardzo niety powy. Akt prawny, na który powołują się każdorazowo władze konserwatorskie, przy podejmowaniu decyzji o ochronie formułuje postulat i nakazy pod adresem użytkowników budowli zabytkowych, zdawałoby się dość wyraźnie. „Zabytków nie wolno burzyć, rozkopywać, niszczyć, przetrabiać, odnawiać, zabudowywać, zdołbić, ani przewozić bez uprzedniego zezwolenia władz konserwatorskich”. Ale nie nie wspomina, czy wolno je podkopywać. A taką tu właśnie jest czy była sytuacja.

Wiatraki stoja na wzgórzu, u którego stóp rozlokowała się przed laty betoniarńa czerpiąca żwir i piasek z potężnego wykopu, w którego pobliżu na szczycie wzgórza znajduje się właśnie ów wiatrak. Betoniarńa eksploatuje, aby nie było nieporozumień, gruntu, które sa nieprawna jej własnością. Kupiła je już dość dawno temu, a rok wcześniej tylko nim wiatrak, którego istnienie postępowanie atakujących obecnie zagraża, uzyskała prawną ochronę jako zabytek. Decyzja konserwatorska o wyznaczeniu 20-metrowej strefy bezpieczeństwa przed wiatrakami z uwagi na możliwość obsuwania się gruntu różnie komentowana jest w Lesznie i w Osiecznej. Niektórym wydaje się, że zabawne i śmieszne, że tylko ze względu na jakiś stary wiatrak betoniarńa zmuszona będzie za 2-3 miesiące, (wtedy bowiem kończą się zapasy kruższwa na pozostałych stanowiskach, będących jej własnością), sprowadzać piasek z odległego o parę kilometrów nowego wykopu. Ale wszyscy

mieszkańcy miasta nie zważają na betoniarńę popierając tę decyzję. Najlepiej ujął to może przewodniczący Prezydium MRN w Osiecznej Kazimierz Wójta. „Wiatraka nie damy zniszczyć, ani też przenieść w inne miejsce, bo to równałoby się praktycznie rzecz biorąc jego ruinie. Osieczna słynie z wiatraków, one to właśnie nadają oryginalne piękno miastu”.

Spór o wiatraki w Osiecznej, w którym po jednej stronie są racje ekonomiczne przedsiębiorstwa (koszt metra sześciennego żwiru przy transporcie wzrośnie obecnie o 20 zł), a po drugiej zwyczajny wiatrak, który parę lat temu można było, za zgodą właściciela, bezkarnie rozebrać na drewno, ma dla nas jeden ważny aspekt. Pokazuje, jak bardzo chcemy obecnie zachować, to co pozostało po przeszłości. Bo, piasku w końcu możemy mieć wiele i betoniarńę także. Zniszczonego zabytku nie już jednak nie przywrócimy ani nam ani potomności. A nie chcemy przecież, żeby nawet i o wiatrakach uchyliła się młodzież w przyszłości li tylko z książek.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Kto uchyliła się od pracy?

Dokończenie ze str. 3

niony w innym zakładzie lub też od dawną gdzieś nie pracuje. Chodzi więc o to, by w rubryce „zatrudnienie” były aktualne dane. W tym celu należałoby (rozporządzeniem wykonawczym do ustawy antypasożytniczej) zobowiązać wszystkie zakłady pracy, by o każdym podjęciu lub porzuceniu pracy przez obywatela — zawiadamiały wydział spraw wewnętrznych w miejscu stałego zamieszkania tego obywatela. Takie rozwiązanie pozwoliłoby uaktualnić w kartotekach mieszkańców zapisy dotyczące zatrudnienia. Wiadomo będzie kto pracuje, a kto nie pracuje i od kiedy. Te ostatnie dane umożliwiłyby ujawnienie wszystkich osób uchylających się od pracy społecznie użytecznej. Jednocześnie ów system zawiadamiania wydziałów spraw wewnętrznych będzie instrumentem kontroli postępowania tych osób, które podczas rozmowy ostrzegawczej, zobowiązały się podjąć pracę lub naukę zawodu w zakładzie pracy.

Fakt, że wydziały spraw wewnętrznych będą dysponować aktualnymi danymi dotyczącymi zatrudnienia, ma znaczenie nie tylko dla zwalczania pasożytnictwa, ale również dla usprawnienia postępowania w różnych sprawach zarówno karnych jak i cywilnych (w szczególności alimentacyjnych) wymagających ustalenia miejsca zatrudnienia danego obywatela. Obecnie dokonanie takich ustaleń — sądy, prokuratura, komornicy i wiele innych instytucji — zlecają MO, która niejednokrotnie musi prowadzić czasochłonne dociekania. Nie byłoby one potrzebne w takim zakresie jak obecnie, gdyby w kartotekach organów ewidencyjnych figurowały aktualne dane.

Oczywiście, nie można zaprzeczyć, że proponowane rozwiązanie obciąża zakłady pracy. Przybyłoby im pisaniny. Jednakże wypełnienie i wysła nie tygodniowo kilkunastu (w najgorszym razie) drucków zawiadamiających że „Kowalski z dniem 12 lipca 1971 roku przestał pracować w naszym zakładzie” nie jest chyba ceną zbyt wysoką za ogólnospołeczne korzyści płynące z proponowanego rozwiązania.

M. Ł.

*) By uniknąć pochopegno zwyczajania na rozmowy ostrzegawcze należałoby w przypadkach watliwych — zgodnie z art. 10 projektu ustawy — odpowiednio uzupełnić informacje o niezatrudnieniu (może być bowiem wynikiem złego stanu zdrowia lub przejściowego braku pracy).

PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — Dla dzieci — „Zwierzyniec” — w programie filmowym: „Pojedynk” z serii „Auge Doggie” oraz „Alligator w wanie” — 17.25 — „Echo stadionu” — 18 — Piękno Wielkopolski — „Ziemia Jarocińska” — 18.25 — „Sygnali” — 18.45 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy; 20 — Teatr TV — Friedrich Dürrenmatt — „Wizyta starszej pani” — tłumaczenie — Marceli Raniński, reżyseria — Jerzy Gruza, reżyseria TV — Wojciech Wilanowski, wykonawcy: Barbara Krafftówna, Henryk Borowski, Maciej Maciejewski i inni; 21.30 — Kronika Wyścigu Pokoju; 21.50 — Wieczór Moskiewskiej Operetki — program TV Radzieckiej.

WTOREK

1 7.20 i 20.05 — „Trzy kapelusze dla Lizy” — angielski film fab.; 12.45 i 13.55 — Przysposobienie Rolnicze — „Dobór obsady inwentarza w gospodarstwie”; 16.30 — XXIV Wyścig Pokoju — sprawozdanie z zakończenia V etapu na trasie Szczecin — Berlin; 17.15 — TV Ekran Młodych; 18.55 — „Panorama Lubuska”; 21.40 — „Kontakty”; 22.25 — Kronika Wyścigu Pokoju (z Berlina).

2 18.10 — „Russkij jazyk po TV” (29) — powtórzenie kursu języka rosyjskiego; 18.40 — Świat w kamerze naszych reporterów — „La Guaira” — „Fabryka domów” — reportaż Tele-Aru; 19 — „Nadbrzośnictwo przyszłości elektroniki” z cyklu: „Ze świata fizyki”; 20.05 — Polski film TV „Trójka klasowa” z cyklu: „Wojna domowa”; 20.35 — Portret miasta — „OTV Kraków na ekranie”; 21.35 — „24 godziny”; 21.45 — „Walter and Connie” — 15 kurs języka angielskiego; 22.15 — Kino Wersji Oryginalnej — film prod. angielskiej.

ŚRODA

1 10.25 i 20.05 — „Boniuw” — I cz. filmu prod. radzieckiej; 12.45 — Z cyklu: „Wzbiwamy zawód”; 16.30 i 22.30 — Kronika XXIV Wyścigu Pokoju — Sprawozdanie z zakończenia VI etapu na trasie Berlin — Cottbus; 17.20 — Dla młodych widzów — „Latający Holender” — „Polawiacz ciekawostek morskich”; 17.50 — Pol-



ska Kronika Filmowa; 18 — „C-355 i inne” — reportaż z Zakładów „Ursus”; 18.30 — „Poszukiwania”; 18.45 — „Mieszkaniowe progi”; 18.45 — „Czego budować”; 21.05 — „Światłoid”; 21.35 — Scena muzyczna — „Cyberia” opera współczesna. Muzyka — Krzysztof Meyer, reżyseria — Stanisław Wohl.

2 17.40 — „Walter and Connie” (15) powtórzenie kursu języka angielskiego; 18.10 — „Automatyzacja jako nowa faza rozwoju techniki” — z cyklu: „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.40 — Transmisja turnieju koszykówki męskiej Polska — Jugosławia (eliminacje do mistrzostw Europy); 20.05 — „Siódmy kontynent”; 20.35 — „Nasze recenzje”; 20.50 — „Wieczór u państwa Odrapackich”; 21.35 — „24 godziny”; 21.45 — „En Français” — 22 kurs języka francuskiego; 21.55 — Kino Wersji Oryginalnej — nowela filmowa prod. franc. — bajki Lafontaine’a „Le meunier son fils et l'âne”.

CZWARTEK

1 16.30 i 22.50 — XXIV Wyścig Pokoju — sprawozdanie z zakończenia VII etapu na trasie Cottbus — Goerlitz; 17.15 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem”, m. in. film z serii „Wakacje z duchami”; 17.55 — „Poligon” — magazyn wojskowy; 18.25 — „Poznań literacki”; 18.40 — Śpiewa Irena Jarocka; 19.10 — „Przypominamy, radzimy”; 20.05 — Teatr „Kobra” Władysław Orłowski — „Późne życie noworoczne”; reżyseria Barbara Borys-Damiecka, wykonawcy: Włodzisław Gliński, Zdzisław Maklakiewicz, Halina Kowalska, Damian Damiński i inni; 21.15 — „Polska zza siódmej miedzy”; 21.45 — „Bela Bartok” — program z cyklu: „Twórcy muzyki współczesnej”.

PIĄTEK

1 10 — „Twój współczesny” — radziecki film fab.; 16.40 — Dla dzieci — „Pan Półka i Spółka”; 17.10 — „Gramy o telewizor” — teleturniej; 17.35 — Kronika Tygodnia; 18 i 22.55 — Kro-

SOBOTA

1 8 i 22.30 — „Uwiedziona i porzucona” — francusko-włoski film fab.; 13.45 — TV Kurs Rolniczy — „BHP w ochronie roślin”; 14.20 — Film krótkometrażowy; 14.35 — „Zanim otrzymasz indeks”; 14.55 — „Ludzie ziemi i nieba” — radziecki film dok.; 16 i 22.10 — Kronika XXIV Wyścigu Pokoju — sprawozdanie z zakończenia X etapu na trasie Dreżno — Zwikau; 17.25 — „Wydawnictwa proponują”; 17.45 — „Czas wypoczynku”; 18.10 — Śpiewa Anna Calugariu; 18.30 — „Pe gaz”; 20.20 — Teatr Rozrywkowy — „Król włóczęgów” — operetka Rudolfa Frimla, wykonawcy aktorzy scen katowickich.

2 17.15 — „Powszednie dni” — film fab. prod. NRD; 18.45 — „Za Odra, za Łabą” — program publicystyczny; 20.20 — „Nie zbędne do życia” z serii: „Świat, w jakim żyjemy”; 20.50 — „Trzy spotkania” — węgierski film fab.; 21.40 — Antoni Dworzak — z cyklu: „Monografie muzyczne”; 22.40 — „24 godziny”; 22.50 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA

1 7.45 — TV Kurs Rolniczy — „BHP w ochronie roślin”; 8.20 — „Przypominamy, radzimy”; 8.30 — „Nowoczesność w domu (zagrodzie”); 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiały — „Śledztwo” — film z serii „Bella i Sebastian” oraz Kronika Filmowa; 10.15 — „Szczecińskie słowiki” międzynarodowy cykl Interwizji; 11 — Film z serii „Wakacje z duchami”; 11.30 — „Przemiana”; 12.15 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi Ruch — Legia; 14 — Dla dzieci — „Dom pełen muzyki” (z Pragi); 14.20 — Spotkanie z pisarzem z Januszem Przymanowskim rozmawia Aleksander Małachowski; 14.45 — W Starym Kinie — „Koncert życzeń”; 15.45 — Tele- Uniwersjada — finał — walcza zespoły: Uniwersytetu Toruńskiego i Wrocławskiego; 16.50 — TV Spotkanie Teatralne — Ivan Vysokil — „Bracia syjamscy”; 17.40 — Z cyklu: „Piórkami i węglem”; 18.15 — „Stefan Rachoń zaprasza” — wystąpią: Orkiestra Polskiego Radia i TV pod dyr. Stefana Rachońa, balet Zespołu Harnama z Łodzi

Czy dno oceanów rozszerza się?

Dużą popularność w ostatnich latach zyskała wśród uczonych hipoteza o ukształtowaniu się oceanów na skutek rozszerzania („rozpiływania”) oceanicznego dna. Zgodnie z tą hipotezą, płaszcz litosfery wznosi się wzdłuż centralnych grzbietów oceanicznych, a następnie rozpiływał w obie strony. Przeczy jej jednak wiele geologicznych i geofizycznych faktów. Z krytyką tej hipotezy wystąpił ostatnio członek korespondent Akademii Nauk ZSRR W. W. Biełousow.

Radziecki uczony wskazuje, że fragmenty centralnych grzbietów oceanicznych, które wylaniają się na powierzchnię w postaci wysp, mają budowę niezgodną z tą jaką wynika z hipotezy. Przeczy jej ponadto „spokój seismiczny” panujący w nasmach grzbietów centralnych i brak występowania deformacji za ich granicami. Nie

potwierdza hipotezę również fakt występowania w ośiowych częściach grzbietów na oceanach Atlantyku z bazaltów w skał powstałych z bazaltów w wyniku działania wysokich temperatur (300 stop. C) i ciśnienia. Skały te (a zatem i same grzbiety) były wyniesione już po ich powstaniu.

Zgodnie z hipotezą w strefach ośiowych centralnych grzbietów oceanicznych powinno występować skały młode, gdy tymczasem w rzeczywistości ci bardzo często spotyka się skały bardzo stare (np. we wschodniej części grzbietu centralnego na Oceanie Spokojnym).

Hipoteza zakłada, że głębino we żłebki oceaniczne występują w strefach, gdzie zachodzi proces „wchłaniania” kory ziemskiej i płaszczu litosfery.

Serdecznie witamy w Poznaniu!

Trzeci etap XXIV Wyścigu Pokoju kończy się dzisiaj na poznańskim stadionie im. 22 Lipca. Z niecierpliwością oczekujemy przyjazdu kolarzy. Po niefortunnym starcie w Warszawie zespół nasz rozpoczął szalenczą pogon za czołową. Oby się powiodła. Może właśnie na poznańskim stadionie poszczęśli się naszym kolarzom. Przecież właśnie tutaj stawali na podium najczęściej.

Zanim jednak wyścig zawita do Poznania przypomnijmy sobie obowiązki gospodarzy, bowiem od naszej postawy zależy opinia o po znańskim etapie. A nie wolno nam zapominać, że była ona zawsze najlepsza, i że tej dobrej tradycji musi się stać zadanie.

Przypominamy mieszkańcom wsi, osiedli i miast położonych wzdłuż trasy, że co roku kolarze i osoby towarzyszące wyścigowi, twierdzą, że nie potrzeba poglądać na tablice informacyjne, aby prze konać się, że wyścig wjechał w granice województwa poznańskiego. Dekoracje, serdeczne, spontani czne powitania, wzorowy porządek — oto cechy wyróżniające nas od lat. Mamy nadzieję, że w tym roku będzie tak samo.

Kolarze wystartują z Miłżyna o godz. 13.50. W Kole spodziewani są o godz. 14.40. Na lotnej premii w Koninie powinni kolarze zameldować się około 15.20. W Słupcy będą o 16, a we Wrzesznie, gdzie jest drugi lotny finisz około 16.30. W Nekli spodziewani są o 17.05, w Kozłowie o 17.20, Swarzędzu

o 17.30, a w Poznaniu na stadionie około godz. 17.50.

Początek imprez o godz. 13 spot kanie piłkarskim zespołem tramp karzy. II-ligowy mecz piłkarski Warty z LKS-em rozpoczyna się o godz. 14.30, a zakończenie Małego Wyścigu Pokoju będzie około godz. 16.20.

Liczmy na solidny, ale fair play doping w mieście, które wielokrotnie zwyciężało w współzawod nictwie etapowym. (d)



Diamenty młodych szybowników

Dwudziestu trzech pilotów z całej Polski uczestniczyło w kilkunastodniowym zgrupowaniu treningowo-szkoleniowym szybowcowej kadry juniorów, które odbyło się na terenie Centrum Wyszkolenia Lotniczego Aeroklubu PRL w Lesznie. W tym gronie byli także trzej leśscyacy: Stanisław Wujczak, Tadeusz Kowalski i Zbigniew Brzostowski.

Młodzi szybownicy wysłuchali kilkudziesięciu godzin wykładów, m.in. na temat taktyki latania, na wigacji, meteorologii, eksploatacji sprzętu itp. W czasie zajęć praktycznych dużo latali, wykonując loty szkoleniowe na różnych typach szybowców. Rezultaty zgrupowania są bardzo dobre.

W dniu zakończenia obozu szybownicy polecieli na przelot odległościowy. Celem tego zadania było nie tylko trening w trudnych warunkach, lecz również próba spełnienia warunków do złotej odznaki szybowcowej i diamentu. Dwóch pilotów w przelocie tym spisało się znakomicie. Stanisław Wujczak z Leszna przeleciał największą od

ległość dnia — 530 km i zdobył drugi diament do srebrnej odznaki, natomiast drugi szybownik Marek Moszczyński z wrocławskiego Aeroklubu przeleciał 510 km i zdobył trzeci diament do złotej odznaki szybowcowej.

Pozostali młodzi piloci przelecieli odległości w granicach 200—488 km. Rezultaty te zasługują na szczególne podkreślenie z uwagi na to, że uzyskano je u progu sezonu, a po raz drugi w okresie minionych 20 lat, o tak wcześniejszym porze roku. (R)

Mistrzostwa WSWF w gimnastyce

Już po raz drugi odbyły się mistrzostwa Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w gimnastyce, które były przeglądem sprawności i studentów i studentek czterech roczników. Na starcie stanęły 6-osobowe zespoły kobiet i mężczyzn z 30 zawodników. Wygrę w kategorii kobiet wywalczyła drużyna z Teorii i Metod Gimnastyki WSWF dr. Halinę Mikosiewicz.

Mistrzostwa zakończyły się generalnym sukcesem reprezentantów III roku, którzy zajęli pierwszy miejsce w klasyfikacji zespołowej i zdobyli puchar. Zwycięzcy uzyskali 323 pkt, wyprzedzając rocznik II — 321,95, rocznik I — 307,80 i rocznik IV — 301,25. W wieloboju indywidualnym wśród kobiet najlepszą okazała się Maria Brzezewska (IV r.). Drugie miejsce zdobyła Elżbieta Kwiecińska (II), a trzecie Grażyna Michalska (II). Wśród mężczyzn zwyciężył Grzegorz Wojtkowiak (III) przed Ryszardem Zapła (I) i Juliuszem Kowalskim (II). (S)

Żużel

Lider II ligi w Gnieźnie

Bardzo interesująca zapowiada się najbliższy mecz o mistrzostwo II ligi żużelowej w Gnieźnie, w którym miejscowy Start zmierzy się z aktualnym przodownikiem tej klasy rozgrywek Zgrzeblarkami Zleło na Góra. Spotkanie rozpocznie się o godz. 16 na stadionie miejskim w Gnieźnie.

Drużyna gospodarzy bardzo starannie przygotowuje się do tego spotkania i wystąpi w swoim naj silniejszym składzie. Start wzmocniony został rutynowanym zawodnikiem Majewiczem, który po krótkiej przerwie powrócił znowu na tor. W drużynie Zgrzeblarek do najsilniejszych zawodników należą niewątpliwie Marcinkowski i Protasiewicz.

Przy brydżowych stolikach

Po fatalnym starcie na początku sezonu, ubiegłoroczny wicemistrz Polski dochodzi wyraźnie do formy. Zawodnicy Budowlanych zdołali w ostatnich meczach 40 pkt. i poważnie zmniejszyli na półmetku dystans dzielący ich od zespołów środkowej tabeli. Na czele I ligi (12 zespołów) znajduje się Orzeł Warszawa przed Piastem Gliwice i Wisłą Kraków. Budowlani zajmują 10. pozycję.

Praca Nauka

Fryzjerka, specjalistka długich włosów, potrzebna na zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7115g.

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6230g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcin-kowskiego 2a, parter. 6286g

Kupno Sprzedaż

Skryzniczki „bulgarki” wiek szą ilość kupię. Zgłoszenia: telefon 559-00 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6758g.

Sumator elektryczny nowy kupię. Telefon 218-47, godz. 20 do 21. 6942g

Gazetę sprzedam. Struśka 3a m. 4. 7227g

Telewizor „Smaragd” — sprzedam. Prądzyńskiego 12 m. 6, tel. 311-45 po godz. 16. 6165g

Motocykl dostawczy — Junak, trójkołowiec — stan dobry sprzedam. Su chy Las, ul. Szkolna 7, pow. Poznań, godz. 16—20. 7046g

Dogcart konny, ogumiony w dobrym stanie — sprzedam. Adamski, Piaskowa 7. 6141g

Sprzedam Ursus C-328 w idealnym stanie. Jerzy Bekas, Nochówko, pow. Srem. 1359p

Sprzedam Ose 2.000 zł. Po znań, ul. Sarmacka 162 (działki). 6242g

Sprzedam motocykl SHL 175 nowy, dotarty. Tel. 67-34-73. 7045g

Sprzedam płytki PCW. Poznań, Gardowska 13. 7382g

Samochody

Sprzedam Trabantę 601. Telefon 457-55, po godz. 16. 7379g

Sprzedam okazynie samochod Skoda 1102, stan bardzo dobry. Poznań, ul. Hibnera 21 m. 2, po godz. 16. 7182g

Sprzedam korzystnie Warszawę 204. Telefon 699-01. Gardowska 13. 7370g

Osiłony przeciwbłotne do samochodów — zakładam na poczekaniu. Poznań, Dąbrowskiego 164. 5389g

Sprzedam Zastawę 750, stan dobry. Oglądać: Ko ścian, ul. Gostyńska 66. 1356p

Sprzedam Syrenę 103 — stan bardzo dobry. Duszyński, ul. Marszałkowska 3a m. 2. 6765g

Sprzedam samochód osobowy Wartburg 1000, stan bardzo dobry. Cena do uzgodnienia. Franciszek Kaczmarekiewicz, Buk, Zgoda, pow. Nowy Tomiśl, tel. służbowy Opa lenica 321. 1355p

Sprzedam Syrenę 104 — rocznik 1969. Poznań — Gardowska 13. 7383g

SREBRNO — ZŁOM

KUPUJĄ SKLEPY „Ars Christiana”
♦ Poznań, ul. Wrocławska nr 10
♦ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
♦ Gniezno, ul. Młodej Gwardii 1
♦ Kościan, Rynek nr 19
♦ Piła, ul. M. Buczka 40. K3068

Syrenę 103, stan dobry, sprzedam. Oglądać: niedziela, poniedziałek 17—19 — Zmudzka 3, Sołacz. 7376g

Skodę 1000 MB sprzedam. Poznań, Żeromskiego 5, oglądać od 17, niedziela od 16. 7366g

Sprzedam Syrenę 103. Osiedle Piastowskie 97 m. 37, Deska przy Super samie. 6395gpr

Sprzedam NSU Prinz 1000 S. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6746g.

Samochód Zastava, sprze dam. Piła, ul. K. Marksa 9 m. 12. 1363p

Sprzedam Trabantę Com bi 600, w dobrym stanie. Krawski, Jezioro, poczta Smilowo, pow. Chodzież. 1364p

Sprzedam nowego Moskwicza 412 (premii PKO) względnie Warszawę 224, przebieg 10.000 km. Piła Bieruta 4, Janczewski. 1365p

Syrenę 104 sprzedam. Wio senna 21. Telefon 437-72. 5370g

Lokale

Zamienie mieszkanie kwa terunkowe 3-pokojowe z telefonem na Łazarzu (piec) — na 2 pokoje, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7182g

Zamienie dwa pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. samodzielne Osiedle War szawskie, na trzy lub rów norzędne nowe budownictwo (chętne Rataje), telefon 703-74, od godz. 16—18. 6111g

Pracująca, kulturalna pa nienka poszukuje pokoju jednoosobowego lub wspólnego w dzielnicy Jeżyce, Stare Miasto, względnie Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6118g.

Zamienie duży pokój, ku chnia, balkonem z wygodami, na podobne do I pr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6166g.

Zamienie komfortowe mie szkanie spółdzielcze we Wrocławiu (kawalerka) — na podobne w Poznaniu (wyłącznie nowe budownictwo). Posadzka, Po znań, ul. Engla 24 m. 6. 6186g

Oddzielny pokój zamie nia na mieszkanie Toru niu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6189g

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z ku chnią (nieumeblowane). Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6252g.

Nieruchomości

Kościan! Kupię w Kościanie wille jednorodzinną, ewentualnie do wykończenia, najchętniej parcelę pod budowę. Mam do dyspozycji w Poznaniu nowe wolne mieszkanie spółdzielcze, trzypokojowe M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6996g.

Sprzedam parcelę pod budowę w Poznaniu, w centrum dzielnicy Jeżyce, dobrze uzbrojona. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6945g.

Domek 2 pokoje, kuchnia, c. o., wolny, ogródek, korzystnie sprzedam. Poznań — Żabikowo — Niezłomnych 29. 6882g

Letnisko — Puszczykowo samodzielne do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5935g

Parasole ogrodowe, poszywane z nowego płótna. Poznań, ul. Rybak 9. 5752g

Sprzedam działkę budowlaną 600 m², w Boszkowie — Pudełkowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1366p.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU

oferuje do natychmiastowej sprzedaży

przedsiębiorstwom handlu detalicznego oraz konsumentom zbiorowym:

- ♦ ubrania i kombinezony jednoczęściowe robocze,
- ♦ spodnie texas i drelchowe męskie,
- ♦ koszule drelchowe męskie,
- ♦ kitle damskie z krótkim rękawem,
- ♦ kitle płócienne damskie i męskie,
- ♦ kitle satynowe damskie,
- ♦ odzież ocieplaną.

POWYŻSZE ARTYKUŁY ZAKUPIĆ MOŻNA

W HURTOWNI ODZIEŻOWEJ W POZNANIU, ul. Bojanowska nr 8.

K2695

POCZĄWSZY od dnia 10 bm. w godz. od 5—8.30 — codziennie
Kombinat Ogrodniczy PGR w Naramowicach
rozpocznie dostawę **MLEKA BUTELKOW. I ŚMIETANY** do bloków mieszkalnych lokatorom na Osiedlu Mieszkaniowym im. Wielkiego Października przy ul. Ugory — Wilczak w Poznaniu
i prowadzić będzie sprzedaż detaliczną wprost ze samochodu objazdowego.
Dobra jakości mleka i śmietany produkcji PGR Naramowice jest znana. Mieszkańcy bloków nabyć mogą dowolną ilość mleka i śmietany każdego dnia, a zwiększone zapotrzebowanie na dni następne zgłaszać u sprzedającego w samochodzie.
Informacje pod nr tel. 549-11, wewn. 12. K3187

W jutrzejszym losowaniu „KOZIOŁKÓW” PONOWNIE TRZYKROTNA SZANSA. K3205

Pracownicy poszukiwani

ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do produkcji i transportu — zatrudni zaraz: — Włp. Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu.
Zakład posiada hotel robotniczy i stołówkę. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr Przedsiębiorstwa. K2158

Spółdzielnia Pracy Stolarsko Wikliniarska w Lesznie ul. Krótka nr 4 zgłasza zapotrzebowanie zaraz na — 6 STOLARZY — wysoko kwalifikowanych do prac stolarskich na punkcie usługowym.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pisemnie lub ustnie w Dziale Kadr od godz. 7—15. W2786

Kombinat PGR Działalność pow. Gniezno, Zakład Chwałkowo — zatrudni — CHLEWNIARZA.

Wynagrodzenie wg UZP. Mieszkanie zapewnione. Sklep na miejscu oraz przystanek PKS. W2001

Państwowe Gospodarstwo Rolne — Kombinat w Budzynie, poczta Budzyna, powiat Chodzież — tel. 84 — zatrudni zaraz

INŻYNIERA, względnie **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami budowlanymi do Działu Remontowo-Budowlanego jako kierownika Brygady Remontowo-Budowlanej.

Blizsze warunki pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie służbowe zapewniamy. W2050

Wyreka Stadny Koni Posadowo, poczta Lwówek, pow. Nowy Tomiśl — poszukuje **KANDYDATA** na stanowisko **KIEROWNIKA GOSPODARSTWA** — zaraz.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Wymagane wykształcenie wyższe rolnicze z 5-letnim stażem pracy lub średnie rolnicze z 10-letnim stażem pracy w produkcji rolnej. W2820

Garaż luksusowy, oddam w dzierżawę. Winogrodz 136. 5989g

Plaszcze, kurtki skórzane farbujące, zamzowe odnawiam. 27 Grudnia 5. 5543g

Wypożyczalnia najmodniejszej garderoby słubnej oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 4784g

Uwaga kierowcy! Linki do wszystkich typów samochodów wykonuje i naprawia — Warsztat Mechaniczny Poznań-Wi niary, Leonarda 2. 4495g

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” — Poznań Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne: godz. 15—19. 6501g

W dniu 7 maja 1971 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., ukończona mama, teściowa i babcia

ALEKSANDRA WLAŻŁAK z domu NAWROT
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
dzieci, wnuki i rodzina
Poznań, Grottera 3 a m. 12. 7372g

W dniu 7 maja 1971 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., ukończona mama, teściowa i babcia

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 108 (8461) 8 V 1971

SKOS WIELKOPOLSKI

POZNAN Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
♦ Telefon: 611-21 lacy wszystkie działy Redaktor naczelnego 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-13. Sekretarz redakcji: 648-85
♦ Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
♦ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. ♦ Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
♦ Za treść i terminów druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ♦ Prenumerata: wpłaty na kwartał pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.
♦ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ♦ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. 2-1

